ID 32344

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 197 (7807) Cena 50 gr

Środa, 20 sierpnia 1969 r.

W poniedziałek na Jeziorze Genewskim wydarzyła się tragiczna katastrofa. Przewróciła się łódź, na pokładzie której znajdowały się 53 osoby. W nurtach jeziora poniosło śmierć 21 osób, 14 z nich to dziewczęta z Metz, miasta położonego w północnej Francji. Spędzały one wakacje nad Jeziorem Genewskim. Trudno ustalić przyczyny tragicznego wypadku. Całą noc z poniedziałku na wtorek trwały poszukiwania ciał ofiar katastofy.

Na zdjęciu: łódź spacerowa po przyholowaniu do brzegu jeziora.

CAF — AP — telefoto

Prezydent Svoboda:

Niepodległość i bezpieczeństwo CSRS wiążą się nierozerwalnie z sojuszem i współpracą z ZSRR

PRAGA (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu krajowego aktywu KPCz w Pradze prezydent L. Svoboda oświadczył, że obchody zbliżającej się 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego zapoczątkują obchody jubileuszowej rocznicy wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Mówca podkreślił, że niepodległość i bezpieczeństwo Czechosłowacji wiąże się nierozerwalnie z sojuszem i współpracą ze Związkiem Radzieckim.

Po przypomnieniu, że cała współczesna historia narodu czeskiego i słowackiego związana jest z Komunistyczną Partią Czechosłowacji prezydent L. Svoboda powiedział, że obecnie zarówno partia jak i kraj przeżywają jeden z najtrudniejszych okresów swego rozwoju. Partia walczy o przywrócenie jedności ideologicznej i politycznej, społeczeństwo zaś przeżywa bolesny kryzys w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. W tej sytuacji przed całą partią stoi pilne zadanie przyciągania wszystkich zdrowych, postępowych sił narodu czeskiego i słowackiego do programu dalszej budowy socjalistycznego kraju.

Istnieją ludzie — mówił L. Svoboda — którzy zajmują wrogie stanowisko wobec naszych wysiłków. Jednakże przytłaczająca większość obywateli, którzy prawdziwie kochają swój kraj, związana jest z jego socjalistyczną przeszłością i przyszłością i są oni naszymi przyjaciółmi i sojusznikami. Powinniśmy cierpliwie wyjaśniać im nasze zasadnicze pozycje i umożliwić im przekonanie się, w jakich sprawach byli wprowadzeni w błąd i zdezorientowani.

W zakończeniu przemówienia mówca zaapelował do wszystkich członków partii i obywateli CSRS, aby poparli partię i państwo w rozwiązywaniu trudnych zadań, jakie przed nimi stoją.

Zamieszki na granicy Surinam-Gujana

LONDYN (PAP). Holenderska agencja prasowa poinformowała we wtorek, że oddziały wojska i policji wkroczyły do zachodniej części holenderskiej kolonii Surinam w pobliżu granicy z Gujaną. Teren ten jest przedmiotem sporu pomiędzy Gujaną i holenderską posiadłością Surinam. Powodem interwencji wojska były zamieszki na granicy pomiędzy tymi krajami.

Problem Irlandii północnej

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN (PAP). — Ze względu na poważną sytuację w Irlandii północnej oraz jej dalsze następstwa odbyło się we wtorek po południu na Downing Street nadzwyczajne posiedzenie gabinetu z udziałem 16 głównych ministrów.

Wieczorem przybył do Londynu premier Irlandii północnej Chichester-Clark, aby omówić obecny kryzys z premierem brytyjskm Wilsonem.

Ze strony brytyjskiej w rozmowach obu premierów biorą udział minister spraw zagranicznych Stewart, minister spraw wewnętrznych Callaghan, minister obrony Healey i lord Stonham, minister stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Londyńskie koła polityczne przewidują, że ta wieczorna narada będzie dopiero początkiem długiej serii rozmów, zmierzających do złagodzenia wybuchowej sytuacji w Irlandii północnej.

Przypuszcza się, że ministrowie brytyjscy zwrócą uwagę na konieczność ukrócenia działalności północnoirlandzkiej specjalnej rezerwy policyjnej, która jest szczególnie znienawidzona przez katolicką ludność Ulsteru. Tematem rozmów będzie zapewne również podjęcie kroków zmierzających do usunięcia ciężkich następstw ekonomicznych, które dotknęły gospodarkę północno-irlandzką wskutek ogromnych szkód materialnych spowodowanych rozruchami w Belfaście, Londonderry i w innych miastach Ulsteru.

Bliski Wschód

Nowa prowokacja soldateski izraelskiej
Konsultacje przed arabskim szczytem
Nieudane porwanie egipskiego samolotu

KAIR (PAP). Wczoraj w godzinach popołudniowych czasu warszawskiego w rejonie Kanału Sueskiego doszło do nowego incydentu zbrojnego sprowokowanego przez Izrael. Samoloty agresora wtargnęły na odległość 20 km w głąb terytorium egipskiego i usiłowały zbombardować pozycje artylerii egipskiej.

W bitwie powietrznej jaka rozegrała się po zachodniej stronie Kanału Sueskiego, trzy maszyny nieprzyjaciela zostały strącone przez wojska egipskie. Jeden z pilotów zestrzelonych samolotów został wzięty do niewoli.

* * *

KAIR (PAP). Prezydent ZRA Naser przyjął dziś przedstawiciela rządu sudańskiego, który wręczył szefowi państwa arabskiego list od przewodniczącego rady rewolucyjnej Sudanu, gen. Numeiri. Pismo podkreśla potrzebę mobilizacji wszystkich środków w walce przeciwko Izraelowi. W liście swym gen. Numeiri zaproponował stolicę Sudanu Chartum jako miejsce spotkania na szczycie krajów arabskich, a jednocześnie wyraził gotowość wzięcia udziału w takim spotkaniu w obojętnie jakiej stolicy arabskiej.

* * *

KAIR (PAP). Do Kairu przybyła wczoraj międzynarodowa grupa przedstawicieli ONZ, która przeprowadzi w ZRA dochodzenie w sprawie naruszania przez okupantów izraelskich praw człowieka na zagrabionych terytoriach arabskich.

* * *

KAIR (PAP). Dyrektor departamentu wschodnioeuropej-

Dokończenie na str. 2

Największy w historii Stanów Zjednoczonych huragan „Camille", jaki szalał w nocy z niedzieli na poniedziałek u wybrzeży amerykańskich w Zatoce Meksykańskiej, spowodował wielkie straty materialne, szacowane na około 200 mln dolarów. Dotychczas spod zwalisk i gruzów domów wydobyto zwłoki 128 zabitych, a liczbę rannych szacuje się na ponad 2 tys. Na Florydzie oraz w stanach Luizjana i Mississippi bez dachu nad głową pozostało 200 tys. mieszkańców.

Mimo, że siła huraganu spadła, nadal trwa stan alarmu bowiem tworzy się następny cyklon, który może zagrozić kontynentowi amerykańskiemu.

Na zdjęciu: miasteczko Biloxi, jedna z najbardziej poszkodowanych miejscowości.

CAF — UPI — telefoto

Krajowa narada w Ministerstwie Rolnictwa

PGR uzyskały wysoki wzrost produkcji globalnej i towarowej

WARSZAWA (PAP). We wtorek pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego odbyła się w Warszawie krajowa narada dyrektorów wojewódzkich zjednoczeń PGR oraz zjednoczeń specjalistycznych, poświęcona ocenie działalności gospodarstw państwowych w roku gospodarczym 1968/69 oraz omówieniu aktualnych zadań w roku następnym, ze szczególnym uwzględnieniem trudności spowodowanych suszą.

Z przedstawionej przez dyrektorów poszczególnych zjednoczeń oceny wynika, że gospodarstwa państwowe uzyskały w ub. roku szczególnie szybki wzrost globalnej i towarowej produkcji zbóż, dostarczając państwu ponad 1 800 tys. ton ziarna.

Pomyślnie również zrealizowano zadania w produkcji zwierzęcej. Pogłowie bydła zwiększyło się o 4,6 proc., przy jednoczesnym wzroście mleczności krów. Pozytywnym zjawiskiem jest również zwiększenie o 4,7 proc. pogłowia trzody chlewnej oraz dostaw żywca wieprzowego o 9,3 proc.

Niekorzystne warunki klimatyczne w okresie tegorocznej zimy i wiosny, a zwłaszcza długotrwała susza letnia spowodowały w całym rolnictwie, w tym również w gospodarstwach państwowych poważne trudności, których przezwycię-

Dokończenie na str. 2

Bieszczady po 10 latach

RZESZÓW (PAP). Przed 10 laty weszła w życie tzw. „bieszczadzka" uchwała KERM.

W wyniku niedawnej narady z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza KW w Rzeszowie Władysława Kruczka i z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Piotra Jaroszewicza nakreślono dalsze kierunki zagospodarowania tego regionu. W ciągu minionych 10 lat dokonano ogromnej pracy w zagospodarowaniu tych ziem. Kosztem ok. 5 mld zł zbudowano m. in. 340 km dróg publicznych i leśnych (w tym tzw. obwodnicę bieszczadzką), 63 km kolejek leśnych, zespół zbiorników i elektrowni wodnych w Solinie i Myczkowcach, kombinat drzewny w Rzepedzi sieć handlowo-gastronomiczną, wiele szkół, ośrodków zdrowia itd.

Dzięki sworzeniu przez państwo systemu ulg i różnych form pomocy, w Bieszczadach osiedliły się w ciągu ostatniego 10-lecia 1323 rodziny indywidualnych rolników. Osadnikom tym sprzedano ponad 15 600 ha gruntów PFZ.

Rozwinęła się turystyka. Bieszczady odwiedzane są obecnie przez setki tysięcy osób (w tym wiele z zagranicy), wybudowano hotele turystyczne w Sanoku i Rzepedzi, baraki turystyczne w Dołżycy, schroniska w Ustrzykach Górnych i Wetlinie, pola campingowe i biwakowe.

Na rynek wewnętrzny

Wyroby wartości ponad 30 mld zł dostarczy przemysł maszynowy

WARSZAWA (PAP). — Wartość wyrobów trwałego i codziennego użytku, dostarczanych na rynek przez największego ich wytwórcę — przemysł maszynowy, przekroczy w tym roku po raz pierwszy 30 mld zł. Trzeba przy tym podkreślić, że tempo wzrostu produkcji i dostaw tych wyrobów na rynek uległo w br. wyraźnemu przyspieszeniu i że efekty tego są już widoczne w naszych sklepach. Stało się to m. in. dzięki realizacji ubiegłorocznej uchwały KERM, która zapewniając przemysłowi maszynowemu odpowiednie środki, zobowiązała go do dostarczenia na rynek w ostatnich latach obecnej 5-latki dodatkowych ilości szczególnie poszukiwanych wyrobów, wśród nich lodówek, maszyn do szycia, samochodów osobowych i radioodbiorników turystycznych. Wartość tych dodatkowych dostaw wyniesie w br. 370 mln zł. W sumie przemysł maszynowy zwiększy w tym roku wartość dostaw wyrobów na rynek wewnętrzny w porównaniu z ub. r. o 3 mld zł, tj. o 12 proc., podczas gdy w ciągu poprzednich 3 lat wzrastała ona przeciętnie o 9 proc. rocznie.

Komitet Rozbrojeniowy ONZ kontynuuje debatę

GENEWA (PAP). Na konferencji Komitetu Rozbrojeniowego ONZ w Genewie kontynuowano debatę na temat zakazu użycia broni chemicznej i bakteriologicznej. Wśród licznych mówców wystąpili przedstawiciele Związku Radzieckiego i Polski. Przedstawiciel PRL Antoni Czarkowski popierając inicjatywę radziecką zaapelował o wprowadzenie całkowitego zakazu działalności wojskowej w głębi mórz i oceanów.

WOKÓŁ SPRAWY M. DEFREGGERA

Dzienniki włoskie wyrażają nadzieję...

RZYM (PAP). — Jak informuje wtorkowa prasa włoska, powołując się na akta procesu norymberskiego, 114 dywizja strzelców alpejskich hitlerowskiego Wehrmachtu, w której służył w stopniu kapitana obecny biskup sufragan diecezji monachijskiej M. Defregger, nie była normalną jednostką bojową Wehrmachtu, lecz oddziałem do wykonywania specjalnych zadań. Oddział ten „wyróżnił się" szczególnym okrucieństwem w Jugosławii, gdzie jego zadaniem było zwalczanie partyzantki, pacyfikacje oraz rozstrzeliwanie cywilnej ludności i tym podobne akcje.

Przytaczając te dane, wiele dzienników włoskich wyraża nadzieję, że Defregger zostanie zmuszony do ustąpienia ze swego stanowiska w diecezji monachijskiej.

Proces zbrodniczych oficerów SS

BONN (PAP). W procesie dwóch zbrodniczych oficerów SS. Krumeya i Hunschego, jaki toczy się przed sądem we Frankfurcie n/Menem, prokurator zażądał we wtorek dla pierwszego z nich kary dożywotniego więzienia, a dla drugiego kary 15 lat więzienia. Obaj oskarżeni, jako bliscy współpracownicy Adolfa Eichmanna, zarządzili wiosną i latem 1944 r. deportację ponad 400 000 Żydów węgierskich do oświęcimskiego obozu zagłady, z czego co najmniej 300 000 natychmiast po przybyciu zostało zamordowanych w komorach gazowych.

PARYŻ (PAP). Przebywający z wizytą w Liberii szef rządu federalnego Nigerii gen. Jakubu Gowon oświadczył w czasie przyjęcia wydanego na jego cześć przez prezydenta Liberii, Williama Tubmana, że secesja Biafry stwarza poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów afrykańskich.

Komentarz dnia

Groźba eskalacji cen?

Od chwili ogłoszenia decyzji rządowej o dewaluacji franka, minęło już nieco czasu, a jednak ta sprawa jest nadal tematem nr 1, poruszanym na łamach prasy, w telewizji i radiu oraz oczywiście, w rozmowach prywatnych. Francuzi zadają sobie dwa kardynalne pytania; 1) — czy dewaluacji nie można było uniknąć? i 2) — jaki będzie konkretny wpływ tego drastycznego posunięcia na stopę życiową człowieka pracy?

Co do pytania pierwszego, nie ma pełnej jasności, ponieważ toczy się w tej kwestii polemika, „na najwyższym szczeblu".

Z gwałtowną krytyką decyzji o dewaluacji wystąpił b. minister spraw socjalnych Jeanneney, popierany podobno po cichu przez b. premiera Couve de Murville'a, przez b. doradcę gen. de Gaulle'a — Jacques Rueffa oraz przez niedoszłego ministra finansów Antoine Pinaya.

Plan de Gaulle'a (który, jak wiadomo, uważał dewaluację za „najgorszy z absurdów") polegał na ratowaniu franka drogą oszczędności budżetowych, pobudzania eksportu poprzez ulgi podatkowe i ograniczania wywozu dewiz itd. Couve de Murville i jego rząd przewidywali, że ten plan zaciśnięcia pasa może dać konkretne wyniki dopiero po 8 względnie nawet po 10 miesiącach.

Ale rząd ten nie utrzymał się przez okres potrzebny do realizacji wspomnianego planu, dzieło ratowania franka drogą nie dewaluacyjną przerwane zostało w połowie, jakkolwiek rzekomo dawało już dobre wyniki.

Aktualny minister finansów Giscard d'Estaing nie przyjmuje tych ataków w milczeniu, stara się przekonać opinię, że skutki dewaluacji nie będą w praktyce tak ciężkie, jak to przewidują pesymiści. Uważa, że ceny nie wzrosną o 8 proc., ani o 10 proc, ale „zaledwie o 7 proc" w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku.

Dokończenie na str. 2

Katastrofa kolejowa pod Szczytnem

OLSZTYN (PAP). — We wtorek w godzinach rannych pociąg osobowy Warszawa — Ełk zderzył się między stacjami Grom i Pasym w pow. Szczytno z pociągiem osobowym zdążającym z Suwałk do Olsztyna. W wypadku zostało rannych 9 osób, a kilka odniosło lżejsze obrażenia. Najcięższe obrażenia odnieśli: Eugeniusz Kulesza, manewrowy ze stacji Szczytno i jego córka Janina oraz Stanisław Krajewski — konduktor bagażowy. W szpitalach w Szczytnie i Olsztynie przebywało trzej ranni, i ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wskutek zderzenia wykoleiła się lokomotywa, wagon bagażowy i osobowy pociągu zdążającego z Suwałk i wagon pocztowy pociągu do Ełku. Linia kolejowa została zablokowana, a ruch odbywa się drogą okrężną poprzez Czerwonkę i Biskupiec Reszelski. Na trasy lokalne skierowano autobusy PKS.

Przyczyny katastrofy bada komisja DOKP w Gdańsku.

NRF sięga po broń atomową

BERLIN (PAP). Jak donosi w swoim najnowszym numerze tygodnik NRD „Horizont", NRF jest coraz bliżej posiadania broni nuklearnej. W Niemczech zachodnich chciano by utworzyć zachodnioeuropejskie siły atomowe, opanowane przez Bonn, organizuje się produkcję broni nuklearnej za granicą i wkrótce NRF będzie w stanie wyprodukować rocznie 6 bomb atomowych o mocy bomby zrzuconej na Nagasaki.

W najbliższych czterech latach wydatki zachodnioniemieckie na badania nuklearne i inne ważne pod względem wojskowym dziedziny, zostaną znacznie zwiększone. W roku 1973 wydatkować się będzie na to ponad miliard marek wobec 710 mln wydawanych obecnie — pisze tygodnik.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 20 bm.

Zachmurzenie małe i umiarkowane, po południu możliwe przelotne deszcze. Temperatura od 10 st. rano do 24 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

„Unita" o polityce Watykanu

RZYM (PAP). Dziennik „Unita" w swoim numerze z 19 bm. publikuje artykuł poświęcony niektórym aspektom polityki Watykanu wobec problemu niemieckiego.

W artykule tym czytamy m. in. „w marcu br. kraje należące do Układu Warszawskiego ogłosiły apel do wszystkich krajów Europy. Tekst tego apelu dotarł również do Watykanu, zaś ostatnio specjalne posiedzenie rady do spraw publicznych kościoła poświęcone było jego analizie".

„Unita" cytuje dalej fragment apelu, wskazujący na konieczność uznania przez wszystkie kraje naszego kontynentu, granic międzypaństwowych w Europie, w tym również granicy na Odrze i Nysie, granicy między NRF i NRD oraz uznania egzystencji NRD i rezygnacji NRF z pretensji do reprezentowania całego narodu niemieckiego.

Apel krajów Układu Warszawskiego — stwierdza dziennik — wysuwa więc całą serię propozycji, zmierzających do pobudzenia konkretnych inicjatyw na rzecz owocnej i pokojowej współpracy na naszym kontynencie.

Jak wynika z pewnych niedyskrecji, apel ten wywołał znaczne zainteresowanie wśród duchownych, powołanych do prowadzenia działalności publicznej kościoła katolickiego. W szczególności wyrazili dlań swe uznanie sekretarz stanu J. Villot, arcybiskup Casaroli, kardynałowie Seper, de Fuer stenberg, del Aqua i Grano.

W dalszym ciągu artykułu „Unita" wyraża przekonanie, że generał zakonu Jezuitów Pedro Arrupe podczas swej wizyty w Polsce nieprzypadkowo wyraził krytykę statusu administracyjnego, który stolica apostolska nadal utrzymuje w stosunku do terytoriów zachodnich odzyskanych przez Polskę przed ćwierć wiekiem.

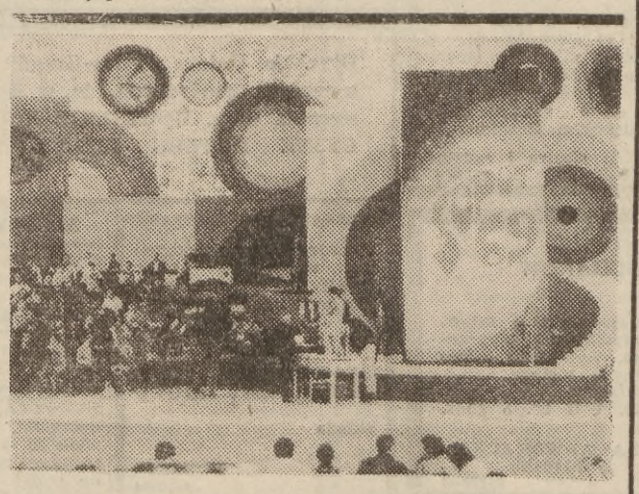

To już ostatnie godziny przed rozpoczęciem tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. W amfiteatrze Opery Leśnej od wczesnych godzin rannych trwają próby orkiestry i solistów.

Na zdjęciu: fragment sceny Opery Leśnej w pełnej, festiwalowej gali. *Fot. Wł. Nieżywiński*

Radzieckie stanowisko ogniowe służby ochrony pogranicza w rejonie Załanaszkolu w obwodzie semipałatyńskim w Kazachstanie, gdzie 13 bm. doszło do kolejnej prowokacji chińskiej.
CAF — TASS — Telefoto

Pomaturalne studia zawodowe

Fachowcy zawodów przyszłościowych

WARSZAWA (PAP). — Od nowego roku szkolnego wszyscy uczniowie dotychczasowych pomaturalnych szkół zawodowych staną się słuchaczami „pomaturalnych studiów zawodowych". Nowa nazwa jest odzwierciedleniem zmian, jakie zostały wprowadzone i będą wprowadzane w tym dziale szkolnictwa.

W przeszło 350 pomaturalnych studiach zawodowych uczyć się będzie ok. 35 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących. Nauka będzie się odbywać według innych niż dotychczas programów. Słuchaczy obowiązywać też będzie inny regulamin. Opracowywany jest statut organizacyjno - programowy tego działu szkolnictwa, który generalnie zmienia dotychczasowe założenia zawodowego kształcenia pomaturalnego.

Dotychczas szkoły pomaturalne pełniły funkcję swego rodzaju „deski ratunkowej", z której korzystali ci absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy nie dostali się na studia. Absolwent liceum ogólnokształcącego nie posiadający żadnego przygotowania zawodowego był w każdym zakładzie pracy traktowany jako pracownik niewykwalifikowany. Szkoła pomaturalna była więc dużą szansą, ponieważ ukończenie jej dawało uprawnienia do wykonywania pracy na etacie technika, ale takie same uprawnienia dają swoim uczniom normalne technika. Tak więc w zasadzie nie było żadnej różnicy między technikiem — absolwentem technikum, a technikiem — absolwentem pomaturalnej szkoły zawodowej. Różnicę te wprowadzają pomaturalne studia zawodowe.

Studia będą przygotowywać swoich słuchaczy do tego rodzaju zawodów, które wymagają dużej wiedzy ogólnej. Wyodrębniono już ponad 60 specjalności, które będą eliminowane z dotychczasowych programów nauczania w technikach. Są to m. in. takie działy jak: elektronika, maszyny analityczne, nawigacja lotnicza, technika mikrofalowa, urządzenia izotopowe, służba zdrowia, ekonomia itp. Studia te będą więc kształcić w tzw. unikalnych specjalnościach zawodowych lub inaczej: fachowców zawodów przyszłościowych.

Absolwenci pomaturalnych studiów zawodowych swoją edukację będą kończyć w zasadzie na tym etapie, bowiem szkoły te nie są pomyślane jako pośredni etap między liceum, a wyższą uczelnią. Nawigator lotniczy czy też technik-analityk nie znajdzie tej samej specjalności zawodowej w szkołach wyższych. Stąd też płyną postulaty mówiące o rewizji dotychczasowych taryfikatorów płac dla absolwentów pomaturalnych studiów zawodowych i konieczność określenia stanowisk pracy, które mogą oni zajmować. Problem tytułu, który powinni otrzymywać absolwenci pomaturalnych studiów nie jest jeszcze rozwiązany. Dotychczas ukończenie pomaturalnej szkoły zawodowej dawało tytuł technika — taki sam, jaki daje technikum zawodowe. Dla wyróżnienia absolwentów studiów proponuje się tytuł technika dyplomowanego. Sprawa ta jest jednak jeszcze na etapie dyskusji, które powinny być jak najrychlej ukończone, bowiem jest to istotna sprawa, która będzie miała duży wpływ na przyszłe powodzenie i liczebność nowego typu szkół.

PGR uzyskały wysoki wzrost

● Dokończenie ze str. 1

żenie wymagać będzie od załóg PGR maksymalnej mobilizacji sił. W tych rejonach, gdzie skutki suszy są bardzo dotkliwe — dzięki prawidłowej agrotechnice, należytej gospodarce wodą oraz właściwej organizacji produkcji rolnej — dobre gospodarstwa ucierpiały w znacznie mniejszym stopniu, niż te, w których prace agrotechniczne były opóźnione lub niewłaściwie wykonane. Dlatego też obecny rok jest sprawdzianem umiejętności gospodarowania i kwalifikacji wielu dyrektorów oraz staranności pracy załóg gospodarstw.

Podsumowując obrady min. Jagielski wyraził załogom PGR podziękowanie za ich dotychczasowy trud i ofiarną pracę. Mówca stwierdził, że obecny rok będzie trudnym dla naszego rolnictwa, ale nie należy też przejaskrawiać skutków suszy. Po ostatnich bowiem opadach deszczu nastąpiła w wielu rejonach kraju istotna poprawa warunków wegetacji roślin, zwłaszcza okopowych.

Istotnym czynnikiem — stwierdził M. Jagielski — który decydować będzie o wynikach produkcji zwierzęcej w roku bieżącym i o wzroście pogłowia zwierząt w latach następnych, jest sprawa zabezpieczenia zasobów paszowych.

Wobec możliwości pewnego spadku plonów ziemniaków jednym z najważniejszych zadań PGR jest także sprawa zgromadzenia odpowiedniej ilości sadzeniaków oraz ziemniaków jadalnych na zaopatrzenie rynku.

Trudności spowodowane suszą — stwierdził na zakończenie M. Jagielski — zmuszają również do bardzo skrupulatnej gospodarki materiałowej i finansowej w PGR. Konieczne jest zwłaszcza przestrzeganie ustalonych norm w żywieniu zwierząt i ostra kontrola zużycia pasz. Przy konieczności zwiększania nakładów na nawożenie oraz zakup pasz, musimy w tym roku zaostrzyć dyscyplinę finansową i ograniczyć wydatki nie związane bezpośrednio z produkcją.

Groźba eskalacji cen?

● Dokończenie ze str. 1

Jego optymizm co do podwyżki cen artykułów konsumpcyjnych wzbudza poważne wątpliwości. Zresztą teza ministra finansów zawiera sama w sobie sprzeczność. Skoro bowiem równowagę dewizową chce się uzyskać przez ograniczenie konsumpcji wewnętrznej we Francji, to oczywiście droga do tego celu prowadzi właśnie przez podwyżkę cen, i to bardzo znaczną, a nie przez drobne „korektury" cennika.

Rząd stara się, aby do opinii publicznej dotarły różnymi kanałami pogłoski o ścisłych rygorach, jakie mają być stosowane wobec tych wszystkich kupców i właścicieli przedsiębiorstw usługowych, którzy będą podwyższać ceny bez uzasadnienia. Formuje się podobno w tej chwili specjalny aparat kontroli wyposażony w daleko idące kompetencje karne. Czy jednak da to jakieś konkretne rezultaty? Można mieć tutaj poważne wątpliwości.

Artykułów konsumpcyjnych „rdzennie francuskich" nie jest wcale tak wiele, każdy bowiem niemal zawiera w sobie albo domieszkę importowanego surowca, albo produkowany jest na importowanych maszynach. A poza tym zjawiskiem notorycznie znanym jest „wyrównywanie" cen w górę, w wypadku, kiedy zdrożeje równorzędny towar zagraniczny.

Wielkie centrale związkowe — CGT, CFDT i Force Ouvriere zdają sobie sprawę z kruchości rządowej argumentacji i już dziś żądają całkowitej blokady cen, przynajmniej na najbliższy okres, tzn. prawdopodobnie do czasu, kiedy przedstawione będą poraz kolejny rządowi i patronatowi, żądają ruchomej skali płac, dostosowywanych do każdorazowej podwyżki kosztów utrzymania.

Rząd na razie nie wypowiada się na ten temat, ale nie ulega wątpliwości, że docenia powagę sytuacji. Dużo mówi się o „trudnym powrocie z urlopów" czyli o pierwszych tygodniach września kiedy rozproszeni po całej Francji robotnicy i pracownicy umysłowi znajdą się znowu w swoich zakładach pracy i będą mogli podjąć niejedną skoncentrowaną akcję w obronie swego domowego budżetu.

M. AZEMBSKI

Bliski Wschód

● Dokończenie ze str. 1

skiego w ministerstwie spraw zagranicznych ZRA, Saad Afra, wezwał we wtorek ambasadora Rumunii Titusa Sinu i poinformował go o niezadowoleniu rządu ZRA z powodu podniesienia poselstwa rumuńskiego w Izraelu do rangi ambasady. Wezwał również rząd Rumunii do zrewidowania swej decyzji.

* * *

KAIR (PAP). Minister przemysłu naftowego i bogactw mineralnych w ZRA, Aziz Sidki oświadczył, że produkcja ropy naftowej w ZRA po raz pierwszy przekroczyła 300 tys. baryłek dziennie.

* * *

KAIR (PAP). Niepowodzeniem zakończyła się próba uprowadzenia samolotu egipskiego udającego się w poniedziałek do Luxoru. Trzech osobników uzbrojonych w noże zmusiło pilota, aby ten zmienił kierunek i udał się do Arabii Saudyjskiej. Po wylądowaniu władze Arabii Saudyjskiej zawiadomione o tym wypadku aresztowały przestępców i tym samym samolotem przetransportowały ich z powrotem do Egiptu. Władze egipskie natychmiast przystąpiły do śledztwa.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Rekordowa inauguracja strzeleckich mistrzostw Europy w Pilznie

W Pilznie (CSRS) rozegrano pierwsze konkurencje mistrzostw Europy w strzelectwie kulowym. Walka najlepszych strzelców Europy stała na wysokim poziomie i owocem jej były cztery rekordy świata.

W strzelaniu z wiatrówki na 10 m rekord świata ustanowił startujący poza konkursem Amerykanin Gary Anderson, zdobywając 382 pkt. na 400 możliwych. Tytuł mistrza Europy w tej konkurencji zdobył Rumun Petre Sandor, który wynikiem 376 pkt. wyrównał rekord kontynentu.

Z Polaków najlepiej spisał się Eugeniusz Pędzisz, który uplasował się na 6 pozycji z 369 pkt. Zespołowo triumfowali strzelcy NRF — 1474 pkt. (rek. świata) przed ZSRR — 1453 pkt., Finlandią — 1452 pkt. i CSRS — 1442 pkt.

W strzelaniu z pistoletu dowolnego (pd. 1) mistrz olimpijski Grigorij Kosych (ZSRR) poprawił o 8 pkt. rekord świata, osiągając 572 pkt. Drugie miejsce zajął Vollmar (NRD) — 565 pkt., a brązowym medalistą został Austriak Garschall — 561 pkt. Polacy zajęli dalsze miejsca. Zespołowo złoty medal zdobyli reprezentanci ZSRR z nowym rekordem świata — 2238 pkt. przed NRD — 2219 pkt., Finlandią — 2218 pkt. i CSRS — 2208 pkt.

Ważne dla uczestników I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

We Wrocławiu, Poznaniu oraz miejscowościach położonych w obu tych województwach trwają ostatnie przygotowania do I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Oprócz zawodów sportowych, organizatorzy przewidują dla uczestników we Wrocławiu i Poznaniu sporo obowiązkowych imprez o charakterze kulturalnym i rozrywkowym. Stąd też apel pod adresem kierownictw poszczególnych ekip, aby młodzież dysponowała oprócz strojów sportowych, również i ubiorami „cywilnymi", w których mogłaby się pokazać w teatrze, operze itp.

W tych dniach odbyły się we Wrocławiu i Poznaniu odprawy organizacyjne, w czasie których zatwierdzono ostatecznie liczbowe składy reprezentacji poszczególnych województw oraz omówiono wiele problemów organizacyjnych. M. in. podkreślono, że wszyscy uczestnicy muszą posiadać ze sobą aktualne zaświadczenia badań lekarskich (w książeczkach zawodniczych, ew. na listach potwierdzonych przez odpowiednie przychodnie sportowo-lekarskie). Bez takich zaświadczeń nikt nie będzie w żadnym przypadku dopuszczony do zawodów, a na miejscu zawodów spartakiadowych poradnie sportowo-lekarskie nie będą prowadziły dodatkowych badań.

Ponadto każdy uczestnik, startujący w zawodach spartakiadowych musi posiadać ze sobą dowód osobisty lub legitymację szkolną (jeżeli nie ma jeszcze dowodu) równoległe do książeczki zawodniczej. (st)

Honorowa porażka z mistrzyniami świata

W Veszprem (Węgry) rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet o puchar Balatonu. Startuje w nim 6 zespołów, podzielonych na 2 grupy eliminacyjne. W pierwszej grają drużyny Jugosławii, NRD i miasta Veszprem, a w drugiej — Polska, Rumunia i Węgry.

W pierwszym dniu Polki zmierzyły się z mistrzyniami świata, Węgierkami, ulegając im po równorzędnej walce 14:16 (8:9).

W drugim spotkaniu reprezentacja Veszprem nieoczekiwanie zwyciężyła Jugosławię 8:6 (2:4).

Nowa kadra piłkarska

Prezydium Zarządu PZPN zatwierdziło ustaloną przez trenera Ryszarda Koncewicza 21-osobową kadrę piłkarską. Do kadry powołano: Kostkę, Szygułę, Pocialika, Anczoka, Latochę, Szadkowskiego, Winklera, Wrażego, B. Blauta, Bulę, Deynę, Jarosika, Gadochę, Kozerskiego, Małkiewicza, Mańkę, Marksa, Lubańskiego, Rothera, Szmidta i Szołtysika.

Po środowych spotkaniach ligowych trener Koncewicz ustali 16-osobowy skład reprezentacji Polski na mecz z Norwegią.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny na terenie Gdyni — Gdańska kupię. Elbląg, ul. Dąbrowskiego 36. P-665

DOM mieszkalny, gospodarczy, stan surowy, 35 ary — sprzedam. Chwaszczyno. Fikus, Rewa, pow. pucki. S-10457

MOTORYZACYJNE

„SYRENĘ 103" sprzedam. Wejherowo, ul. Wałowa 16. P-662

„WARSZAWĘ M-20" rok produkcji 1963, stan idealny — sprzedam. Wejherowo, Dzierżyńskiego 3-11. S-10437

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH
podaje do publicznej wiadomości, że
za pośrednictwem Spółdzielni Inwalidów „Bałtyk"
ZAKŁAD WULKANIZACYJNY w GDAŃSKU-ORUNI
ul. Jedności Robotniczej 145 tel. 31-71-15

PROWADZI SKUP OPON ZŁOMOWANYCH NADAJĄCYCH SIĘ DO RENOWACJI, PO CENACH OKREŚLONYCH ZARZĄDZENIEM nr 109/65 PKC z dnia 17.7. 65 r. O NASTĘPUJĄCYCH WYMIARACH:

600 × 16, 640 × 15, 650 × 16, 670 × 15, 750 × 20

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:
Gdańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 14 barak 20-21 tel. 43-64-21.

Klasyfikacji oferowanych opon złomowanych o podanych wymiarach z upoważnienia GPSW dokonywać będzie przedstawiciel Spółdzielni Inwalidów „Bałtyk" na miejscu u dostawcy.

5693-K

APARAT fotograficzny „Kijew 10" automat, nowy — sprzedam. Tel. 22-29-78. S-10436

FORTEPIAN krótki „Hamburger" sprzedam. Gdynia, ul. Partyzantów 39 m. 68 po godz. 16. S-10435

„JUNAKA", fortepian, maszynę do szycia „Tuła" — sprzedam. Gdynia, Szczecińska 16. S-10444

PIEC c.o. etażowe — sprzedam. Tel. 51-19-32, godz. 8—10. S-10447

OWCZARKI niemieckie rodowodowe po złotej medalistce sprzedam. Orłowo, Techniczna 34. S-10450

LEKARSKIE

DR WOŁODŻKO skórne, weneryczne, Gdańsk, Długa Grobla, róg Elbląskiej; tel. 31-77-72. G-25794

DR DZIEWANOWSKI skórne, weneryczne, Gdańsk. Św. Ducha 25-27, telefon 31-63-88. G-25866

DR KRAJEWSKI Stanisław skórne, weneryczne — Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, tel. 41-06-97. G-25523

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-24686

KOMUNIKATY

Ogłoszenie o przyjmowaniu kandydatów na uczniów szkoły „Doker" Zarządu Portu Gdańsk.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum dla Pracujących Zarządu Portu Gdańsk podaje do wiadomości, że w związku ze zorganizowaniem dodatkowo klasy I są jeszcze wolne miejsca w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Warunki przyjęcia:
1) ukończenie 8-klasowej szkoły podstawowej
2) wiek od 15—17 lat
3) dobry stan zdrowia

Po ukończeniu szkoły zasadniczej absolwenci otrzymują:

Świadectwo mechanika urządzeń przemysłowych w jednej z poniższych specjalności:
a) elektryk maszyn i urządzeń
b) ślusarz maszyn i urządzeń
c) kierowca sprzętu zmechanizowanego
d) kierowca dźwigów stacjonarnych
e) eksploatator.

Absolwenci mają zapewnioną pracę w Zarządzie Portu Gdańsk. Wyróżniający się absolwenci będą mogli kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Mechanizacji i Eksploatacji Portów, które daje uprawnienia do ubiegania się o podjęcie studiów na wyższych uczelniach. W czasie nauki w szkole zasadniczej uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne zgodnie z obowiązującymi przepisami. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych w programie szkoły jest również nauka 3 języków obcych (rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego).

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat szkoły na adres: Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum dla Pracujących Zarządu Portu Gdańsk, Gdańsk — Nowy Port, Morski Dom Kultury tel. 439-335.

Szkoła internatu nie posiada.

5656-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej nr 2 w Gdyni-Grabówku, ul. Hutnicza 1, przy stacji PKP — ogłasza nabór chłopców i dziewcząt do Zasadniczej Szkoły Remontowo-Budowlanej w zawodzie zbrojarz — betoniarz. Nauka rozpoczyna się w dniu 1. IX 1968 r. i trwa 2 lata.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
w I roku (do lat 16) — zł 260
w I roku (po ukończeniu 16 lat) — zł 420
w II roku — zł 500

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają możliwość szkolenia się w 3-letnim technikum przy ww szkole. Kandydaci winni złożyć w kadrach tut. przedsiębiorstwa następujące dokumenty (w 3 egzemplarzach).
1. Podanie
2. Własnoręcznie napisany życiorys
3. Świadectwo ukończenia szkoły podst. (oryginał i 2 odpisy)
4. Metryka urodzenia (oryginał i 2 odpisy)
5. 2 fotografie.

Kandydatów przyjmuje się codziennie w godz. 7—13.

5577-K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego i niezapomnianego męża

ś. † p.

STANISŁAWA DEMBKA

zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w dniu 21 sierpnia 1969 roku o godzinie 8 w kościele OO Jezuitów w Gdyni, ulica Tatrzańska.

O czym przyjaciół i znajomych zawiadamia w smutku

żona z rodziną

S-10393

Koleżance ANNIE SAKOWSKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

męża

składają

Rada Pedagogiczna i pracownicy administracyjni V Liceum Ogólnokształcącego w Gd.-Oliwie.

25810-G

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 14 sierpnia 1969 r. zmarła nagle moja droga żona i mamusia

HELENA GROMADZKA-ZALESKA

lekarz-psychiatra

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 sierpnia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

mąż, córka i rodzina

25908-G

W dniu 16 sierpnia 1969 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

WŁODZIMIERZ MUCHANOW

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku we Wrzeszczu.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku

siostra i rodzina

25830-G

Dnia 16 sierpnia 1969 r. zmarł

WŁODZIMIERZ MUCHANOW

adwokat

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 7 w Gdańsku-Wrzeszczu. W zmarłym adwokatura Wybrzeża traci szlachetnego człowieka, wybitnego prawnika, szczerego i ofiarnego Kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. VIII br. o godz. na cmentarzu Srebrzysko.

RADA ADWOKACKA w Gdańsku

25878-G

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH ODDZIAŁ W GDAŃSKU GDAŃSK-WRZESZCZ, al. Grunwaldzka 48/50

zamienią lokale w Gdańsku przy ul. Szewskiej 1/4 składające się z:
a) 4 pomieszczeń o powierzchni 97,3 m²
b) 3 pomieszczeń o powierzchni 62 m²
na 4—5 pomieszczeń o powierzchni ca 100 m² w Gdańsku-Wrzeszczu

Informacji udziela Dział Administracyjno — Gospodarczy w Gdańsku-Wrzeszczu, al. Grunwaldzka 48/50 III p. pokój 54 tel. 41-25-34.

5695-K

Dyrekcja Hotelu „Orbis-Grand" w Sopocie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 20 i 24 sierpnia 69 r. WSZYSTKIE SALE RECEPCYJNE HOTELU BĘDĄ ZAMKNIĘTE.

5712-K

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych

ś. † p.

Bronisławy Radke

składa

RODZINA

S-10644

MATRYMONIALNE

SAMOTNA z wyższym wykształceniem, na stanowisku, mieszkanie pozna odpowiedniego pana w wieku 45—55 lat w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod SM-10439.

SAMOTNA, z własnym domkiem, pozna pana wiek 55 — 60 lat. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty Biuro Ogł. Gdynia pod SM-10440.

KAWALER-rzemieślnik lat 26, dobrze sytuowany, materialnie niezależny pozna pannę do lat 23, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogł. Gdynia — pod SM-10453.

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreśleń technicznych budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania i inwestycji przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" — Kraków, ul. Westerplatte 11. K-5622

PANIE w sezonie jesiennym wyuczą i ubiorą się modnie, tanio na kursach kroju i szycia dla potrzeb własnych. Otwarcie kursów 27 sierpnia. — Ponadto otwieramy kursy: spawania elektrycznego na uprawnienia — 28 sierpnia; dziewiarski na maszynach ręcznych — 29 sierpnia. Otwarcie wszystkich kursów godz. 16.30 Zakład Doskonalenia Zawodowego Wrzeszcz, Miszewskiego 12. tel. 41-03-62. K-5679

SPRZEDAŻ

KANAPKĘ i fotel — starocie sprzedam. — Tel. 52-91-19. G-2555

LOKALE

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju, najchętniej uczennicę lub panienkę pracującą. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-25373.

PRZYMORZE: mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienię na mieszkanie M-4 Sopot-**PRZYLESIE**, ul. 23 Marca. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod G-25182.

ZAMIENIĘ — komfortowe mieszkanie M-4 (2 pokoje i kuchnia) spółdzielcze w Elblągu na równorzędne lub większe w Kwidzynie. Wiadomość: Kwidzyn, tel. 632 w godz. 7—15, telefon 212, w godz. 16—21. K-5659

PRACA

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym zaraz zatrudnię. Może być małżeństwo. Helena Stachurska Tczewskie Łąki, powiat tczewski. P-670

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ działkę 2531 m kw. owocowo-warzywną z budynkiem gospodarczym w Janowie. — Wiadomość: Gdynia, Zygmunta Augusta 6-75. S-10441

POGOTOWIE telewizyjne; Jan Plata tel. 51-41-47. G-25801

POGOTOWIE telewizyjne; Garski, tel. 21-37-78. S-10347

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala, Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — zastępca red. naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ Zam. 1305. L-3. R

Żniwny egzamin

Na dziedzińcu PGR Otłówko było pusto, z zabudowań wyjrzała tylko jakaś kobieta z workiem w ręku. W chwili, gdy weszłam do starannie odrestaurowanego dworku z biura dochodził czyjś donośny głos.

— Powiedzieli w PZZ traktorzyście, żeby już dziś nie przyjeżdżał, ze wiecej nie będą przyjmować! A ja magazyn mam zapchany, 180 ton zboża już zsypaliśmy. Dziś do wieczora sporo jeszcze kombajny namiocą, a i jutro — w niedzielę — będziemy przecież normalnie pracować! Co ja z tym zbożem zrobię?!

DO słuchawki telefonu wołał z wyraźnymi oznakami wzburzenia dyrektor gospodarstwa inż. Władysław **Izwantowski.** Rozmówca z drugiego końca telefonicznego drutu, dyrektor inspektoratu PGR w Kwidzynie Kazimierz **Kraszewski,** działał widać szybko, skoro w parę minut potem w biurze PGR Otłówko znów zadzwonił telefon. Twarz inż. Izwantowskiego rozjaśniła się.

— Tak, dziękuję. Będziemy wozić dziś i jutro.

Okazało się, że na interwencję z inspektoratu, dyrektor **Madej** z PZZ w Kwidzynie obiecał ten incydent natychmiast wyjaśnić, polecając równocześnie przyjmować zboże z okolicznych PGR tak długo, „dopóki dowożącym się nie znudzi". Pewne kłopoty z odbiorem zboża przez PZZ wiązały się z nieukończeniem na czas, z powodu braku pewnych urządzeń, budowy nowego elewatora zbożowego w Kwidzynie.

Podczas gdy dyrektor gospodarstwa załatwiał te pilne sprawy zagrażające, na szczęście krótko, normalnemu tokowi prac żniwnych, nie próżnowali bynajmniej i pozostali członkowie załogi. **Do żniw wyszli wszyscy, kto mógł... snop udźwignąć: stali pracownicy, a także ich żony i młodzież.** W sumie 110 osób. Taka powszechna mobilizacja załogi nie ma jeszcze w Otłówku zbyt daleko sięgających tradycji. W poprzednich latach robotnicy, owszem pracowali również wydajnie przy żniwach, ale już ich żony szukały raczej zarobku w okolicznych gospodarstwach prywatnych. Tymczasem w PGR trzeba było korzystać z pomocy z zewnątrz.

Trudno to było zrozumieć i dyrektor Izwantowski po objęciu stanowiska w Otłówku przeprowadził wiele rozmów z członkami samorządu robotniczego i z kobietami, póki doszedł do sedna sprawy i do podjęcia właściwych decyzji. Przyczyna bezpośrednia okazała się bardzo prosta. Otóż kobiety, pracujące dorywczo u gospodarzy, otrzymywały zapłatę na rękę w tym samym dniu. W PGR wynagrodzenie nie było wprawdzie niższe, ale trzeba było na nie czekać do końca miesiąca. Tymczasem w żniwa — jak wiadomo — wydatków jest więcej i pieniądze przydają się na bieżąco.

PRZED rozpoczęciem tegorocznych żniw dyrektor, po naradzie z organizacją partyjną, zwołał zebranie załogi i poprosił także żony pracowników.

— Ile dotychczas zarabialyście przy żniwach? U nas pracować będziecie na akord i możecie dostać za dzień o kilka złotych więcej. Pieniądze będziecie odbierać każdego dnia po skończonej pracy. Przyjdziecie?

Przyszły. Zaraz pierwszego dnia zgłosiło się ich tyle, że dla dwóch zabrakło stanowisk pracy w polu. Dostały więc do naprawy stos worków na zboże, otrzymają po 2 zł od sztuki. Gospodarstwu i tak się to opłaca, bo nowe kosztują znacznie więcej. Kobiety szyjąc, mogą równocześnie przypilnować dzieci, żeby nie zaprószyły gdzieś ognia, bowiem przed szkole jest dopiero w budowie. Całej załodze pracującej w polu zorganizowano dowóz napojów i dodatkowych posiłków w granicach ok. 10 zł na osobę z funduszu socjalnego. Dzięki temu ludzie lepiej znosili słoneczny skwar i wydajniej pracowali. W wyniku powszechnego udziału całej załogi w pracach żniwnych pomoc z zewnątrz była w tym roku w Otłówku zbędna.

Naiwne byłoby jednak przypuszczenie, że odmianę tę spowodowało jedno zebranie. Takie spotkania z całą załogą organizowało się ostatnio w tym gospodarstwie dość często: wtedy kiedy trzeba było zadbać o porządek przed domami, gdy należało przystąpić do pielęgnacji burakow, gdy omawiało się dalsze plany produkcyjne PGR i gdy okazało się, że ostatni rok gospodarczy zamiast planowanych 120 tys. zł przyniósł 680 tys. zł zysku. Dzięki temu załoga otrzymała 430 tys. zł funduszu premiowego. Na zebraniu poinformowano dokładnie, skąd się wzięły te premie. Teraz już wszyscy pracownicy, nawet dzieci wiedzą, że każdy dodatkowy kwintal zboża i każdy litr mleka, czy kilogram mięsa wyprodukowany w gospodarstwie, oznacza wyższą premię roczną dla załogi.

JESZCZE rok temu, gdy świeżo przybyły dyrektor radził się członków miejscowego samorządu robotniczego („wy tu jesteście dłużej, powiedzcie, czy na tym polu można zaplanować taką wydajność?"), nie bardzo chcieli z nim gadać, albo się śmiali. Ale już gdy opracowywano plan na nowy rok gosp. i gdy zastanawiano się nad projektem przyszłej 5-latki w dyskusji uczestniczył najpierw aktyw, nie szczędząc swoich wniosków, a następnie z zamierzeniami zapoznała się cała załoga. Na co dzień nie zawsze wszystko jeszcze idzie gładko, nieraz trzeba komuś ostrzej zwrócić uwagę, a zagrozić, żeby np. nie zapalał papierosa w pobliżu słomy, ale każdy rozsądny zrozumie, że jest to konieczne.

Równie jak słowa podziałały na pracowników fakty: remonty dokonane zarówno w starym dworku jak i w mieszkaniach robotników, porządkowanie obejść, dostarczenie do kuchni gazu w butlach. O porządek przed domami coraz bardziej dbają same gospodynie, jedna nie chce być gorsza od drugiej. Decydujące znaczenie miały coraz lepsze wyniki produkcyjne osiągane w gospodarstwie.

I tak powoli **załoga w Otłówku wdraża się niepostrzeżenie w rolę współgospodarza swojego PGR.** Najbardziej wyrazistym dowodem nowego stosunku do pracy było właśnie gremialne uczestniczenie w pracach żniwnych. Grupa złożona z 110 osób wystarczyła na uzupełnienie pracy 6 kombajnów, które pochłaniają kolejno pola żyta i pszenicy. W Otłówku są wprawdzie na stałe tylko dwa takie kolosy, ale od czego kooperacja z innymi gospodarstwami? Na pierwszy okres prac dwa dodatkowe wypożyczono w PGR Bedrony i Osadniki, a dwa inne z rejonów żuławskich, gdzie żniwa zaczęły się nieco później. Po uporaniu się z pracami w Otłówku odesłano wypożyczone kombajny, a własne kieruje się kolejno do PGR w pow. elbląskim, malborskim, a nawet do pow. nowodworskiego i gdańskiego.

W PGR Otłówko było w tym roku do zbioru 360 ha zbóż. Najwięcej pracy wymagał dokonywany snopowiązałkami sprzęt mieszanek kłosowych i zbóż przeznaczonych na siewy, jako że gospodarstwo specjalizuje się w reprodukcji. Dużo kłopotu sprawia zazwyczaj **zbiór słomy po kombajnach,** słomy szczególnie w tym roku cennej jako dodatek do pasz, deficytowych na skutek suszy.

Prasy zbierające okazały się niedoskonałe i mało wydajne. W Otłówku zastosowano rozpowszechniający się i w innych gospodarstwach nowy sposób, który zrodziła matka wynalazków. Słomę zbiera się tu przy pomocy roztrząsaczo-zgrabiarek, spychaczy i zmyślnie przymocowanych lin. Tym systemem można zebrać dziennie słomę z ok. 25 ha, podczas gdy prasą — tylko z 5 ha. Podobnie usprawiono też windowanie słomy na stertę.

W czasie tegorocznych żniw załoga PGR w Otłówku podobnie jak pracownicy wielu innych gospodarstw, zdawała jeden ze swoich najważniejszych zbiorowych egzaminów.

Teresa CHUDEK

Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej „Wolność" w Gnojewie kończą już omłoty zbóż. Omłocili oni wszystkie uprawy i przystąpili do omłotu pszenicy ozimej. Na zdjęciu: spółdzielcy z Gnojewa podczas młocki. Fot. Wł. Nieżywiński

W 30-lecie Września [2]

Ugodowcy

Podejmując decyzję napaści na Polskę, Hitler liczył, że uda mu się przeciwnika izolować a konflikt zlokalizować. Działał na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Każdy akt złamania obowiązujących traktatów i umów międzynarodowych, każdy gwałt i zabór uchodził mu dotąd płazem. Dokonał remilitaryzacji Nadrenii, odbudował potęgę wojskową Niemiec, zerwał z Ligą Narodów, zagarnął Austrię, Sudety, resztki Czechosłowacji, Kłajpedę, interweniował zbrojnie w Hiszpanii — i nikt mu w tym nie przeszkodził.

W ciągu kilku lat zburzył cały ład europejski i przywrócił Rzeszy pozycję mocarstwową, utraconą po klęsce 1918 roku. Wytworzył w Europie swoisty klimat strachu i terroru politycznego, a łącząc umiejętnie szantaż, bluff i groźby z fałszywymi obietnicami realizował bezkarnie swój program „zimnej agresji". Było oczywiste, że zmierza do owładnięcia kontynentem europejskim, do narzucenia mu niemieckiej hegemonii.

Akcentował przede wszystkim swój antykomunizm i demonstrował nieprzejednaną wrogość wobec Związku Radzieckiego, dając do zrozumienia, że podbój Kraju Rad i obrócenie go w niemiecki „Lebensraum" stanowi jego cel główny. Lecz realizacja tych planów wymagała zapewnienia Niemcom swobody działania na kontynencie, a więc pokonania Francji i jej sojuszników, wyeliminowania wpływów brytyjskich. Godził zatem Hitler w bezpieczeństwo całej Europy, w interesy wszystkich pozostałych wielkich mocarstw.

Czy nikt tego nie dostrzegał i nie rozumiał?

PRZENIKNĄŁ intencje Hitlera i rozmiary zagrożenia Europy **rząd radziecki.** Dostrzegli niebezpieczeństwo niektórzy dalekowzroczni politycy Zachodu, jak **Barthou** we Francji, **Churchill** w Anglii. Z tej strony rozległy się też głosy ostrzeżenia i wezwania do kontrakcji. Wysuwano koncepcję przeciwstawienia Hitlerowi systemu zbiorowego bezpieczeństwa opartego na sojuszu anglo-francusko-radzieckim, zapewniającego automatyczną pomoc każdemu krajowi w przypadku zagrożenia lub agresji.

Lecz koncepcja ta nie znalazła uznania w kołach rządzących Paryża i Londynu. Górę wzięli zwolennicy polityki „appeasementu" — ugody z Hitlerem, przejednania go i ułagodzenia za cenę ustępstw i kompromisów. Ugodowcy umiejętnie wyzyskiwali pokojowe nastroje opinii publicznej swych krajów, jej naturalny wstręt do wojny, występując rzekomo w obronie pokoju.

Ale istotne motywy „appeaserów" były natury bynajmniej nie pacyfistycznej. Pragnęli oni, by dynamika hitlerowskiego imperializmu wyładowała się w kierunku wschodnim, przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Liczyli, że tą drogą uda im się odwrócić niebezpieczeństwo agresji od siebie a skierować je przeciwko znienawidzonemu krajowi socjalizmu. Gotowi byli Hitlerowi to ułatwić nawet za cenę poświęcenia swych sojuszników i złamania własnych zobowiązań.

PUNKTEM szczytowym tej polityki było **Monachium.** Rządy Francji i Wielkiej Brytanii wydały na łup Hitlera swego czechosłowackiego sprzymierzeńca. Podważono przy tym cały francuski system bezpieczeństw, przekreślono sojusz francusko-radziecki. Układ monachijski eliminował — chwilowo — Związek Radziecki z polityki europejskiej i narzucał mu przymusową izolację. Unicestwiono w ten sposób nadzieję na sojusz anglo-francusko-radziecki i powstanie koalicji antyhitlerowskiej. W tym punkcie zbiegły się dążenia Hitlera, intencje zachodnich „appeaserów" i polityki Becka: on również pragnął izolacji Związku Radzieckiego i nie chciał słyszeć o systemie zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem ZSRR.

Lecz „appeaserzy" i **Beck** pozbawieni byli wyobraźni i dostatecznego rozeznania sytuacji. Nie przewidzieli jeszcze jednej możliwości w tej grze, uprawianej przez nich na krawędzi katastrofy. Nie przypuszczali, że Hitler, by zapewnić sobie swobodę działania przeciwko Polsce i mocarstwom zachodnim, zaproponuje Moskwie pakt o nieagresji, a Stalin nauczony doświadczeniem monachijskim i niepowodzeniem późniejszych rokowań z Francją i Anglią, zagrożony izolacją i niebezpieczeństwem konfrontacji sam na sam z potęgą Trzeciej Rzeszy propozycję tę zaakceptuje, by zyskać na czasie. Polityka „appeasementu" obróciła się przeciwko jej rzecznikom. Rację miał Churchill, gdy po Monachium ostrzegł „appeaserów": **„Chcieliście uniknąć wojny za cenę hańby, będziecie mieli i hańbę i wojnę".**

Najwyższą cenę zapłaciła Polska. Beck poparł Monachium i wziął udział w rozbiorze Czechosłowacji. Ale likwidacja Czechosłowacji oznaczała podwójne oskrzydlenie Polski przez Rzeszę. Hitler mógł teraz postawić Warszawie ultymatywne żądania w sprawie Gdańska i „korytarza" pomorskiego. Strategiczne położenie Polski było beznadziejne. A miał wszelkie podstawy, by mniemać, że odsiecz dla Polski z Zachodu nie nadejdzie. I nie zawiódł się.

GDY uderzył 1 września, rządy Francji i Anglii szukały via Rzym drogi do nowego Monachium — jeszcze jednego kompromisu z Hitlerem, tym razem kosztem Polski. Führer te propozycje odrzucił, lecz i bez tego osiągnął zamierzony skutek. Wojska jego pustoszyły Polskę, a front zachodni nie drgnął, choć niemiecka linia Zygfryda była prawie zupełnie ogołocona z wojsk.

Polska była faktycznie izolowana i biła się w całkowitym osamotnieniu.

Stefan ARSKI

IX Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie

Oni będą śpiewać

(Uczestnicy Dnia Płytowego)

TEREZ HARANGOZO QUALITON — WĘGRY

Studentka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Beli Bartoka, debiutowała przed 4 laty w festiwalu węgierskiej TV. Jury... wyelimino wało ją w I rundzie, lecz liczne głosy protestu ze strony telewidzów zadecydowały o utrzymaniu Terez w festiwalu. Finał przyniósł jej III miejsce. W roku ubiegłym zajmuje II miejsce i zdobywa nagrodę publiczności w festiwalu w Splicie. Jej piosenka „Każdy chciałby być szczęśliwym" rozchodzi się w 100 tys. egz. i zajmuje pierwsze miejsce w radiowej liście przebojów. Terez jest także laureatką najwyższej nagrody w ubiegłorocznym węgierskim krajowym festiwalu piosenki i tańca.

LUCIO DALLA RCA ITALIANA — WŁOCHY

Ma lat 22 — i zdążył już dać się poznać jako instrumentalista i kompozytor znanych włoskich zespołów jazzowych: „Il New Orleans Jazz Band di Roma", „Flippers" i „Chet Baker Ensemble". W końcu jednak w upodobaniach jego zwyciężyła piosenka: Lucio zdobył w kraju dużą popularność jako piosenkarz kabaretowy i estradowy. Sam pisze teksty i komponuje muzykę do swego programu.

VIRGINIA VEE R. STIGWOOD ORG. — FRANCJA

To jedna ze słynnych „Peters Sisters". Występowała w przedstawieniach szkolnych już w wieku lat 5, w 3 lata później śpiewała w programie radiowym „Breakfast Club". Zespół „Peters Sisters", specjalizujący się głównie w negro spirituals, utworzył się w Hollywood — współpracując przez szereg lat z „20-th Century Fox" i producentem Darrylem Zanuckiem. Siostry występowały m. in. z Elingtonem i Armstrongiem.

Virginia przyjaźni się i występuje z Ellą Fitzgerald, Nat King Colem, Harrym Belafonte, Aznavourem i Chevalierem. Piosenki dla niej komponuje Gilbert Becaud. Grała też — obok Annie Girardot i Maurice Roneta — jedną z głównych ról w ostatnim filmie Marcela Carne „3 Chambres a Manhattan".

PIOSENKARZE WYSTĘPUJĄCY GOŚCINNIE JOHN ROWLES — NOWA ZELANDIA

Urodzony w Kawerau w Nowej Zelandii, tam też w wieku 10 lat zwyciężył w konkursie młodych talentów. W szkole stworzył własny zespół, w którym grał na gitarze i śpiewał. Zdobył sobie wysoką pozycję wśród piosenkarzy Nowej Zelandii i Australii, występując często w telewizji, środowiskach młodzieżowych. W roku 1967 przyjechał do Anglii — i pozostał tu, jego karierą artystyczną zajął się bowiem słynny dyrygent Norrie Paramor. Podpisał tu kontrakt z agencją Bushman Jarret. Gościnne występy w festiwalu w Rio de Janeiro i MIDEM w Cannes ugruntowało jego pozycję w międzynarodowej czołówce piosenkarskiej.

LON SATTON — USA

Sam o sobie mówi: „Jestem raczej aktorem, który śpiewa, niż piosenkarzem". Dodajmy, że aktorem dużej klasy, o czym świadczą chociażby wypowiedzi luminarzy tej dziedziny sztuki. Sidney Poitier nazwał Lona po obejrzeniu filmu „For Love of Ivy" jednym z najwybitniejszych aktorów scen USA, Douglas Fairbanks jr. film „Golden Boy" określił jako zapowiedź wielkiej filmowej kariery Sattona.

Obecnie Satton występuje na Broadwayu, najczęściej w musicalach. Kiedyś był... zawodowym bokserem.

L.

100 tys. ton ryb rybaków Dalmoru

Ostatnio w sieciach rybaków gdyńskiego „Dalmoru" znalazła się 100-tysięczna tona ryb. Najlepsze wyniki, przeciętnie 28 ton dziennie, uzyskuje sześć trawlerów-przetwórni poławiających na Morzu Barentsa.

Wykonano 71 proc. planu rocznego połowów.

M. L.

Plantacje ostryg

Ostrygi, które już prawie całkowicie wyginęły w Morzu Czarnym, będą od nowa rozmnażały się w tym akwenie. Naukowcy stwierdzili, że zamulone dno morskie nie odpowiada ostrygom i dlatego w stacji doświadczalnej w Zatoce Jegorłyk umieszczono je w specjalnych pojemnikach, przycumowanych za pomocą drutów do pali, wbitych w dno morskie. Dzięki dodatkowemu dokarmianiu, ostrygi rosną tu o wiele szybciej niż w naturalnych warunkach. Nowa metoda hodowli ostryg, stosowana już na większą skalę, przyczyni się do lepszego zaopatrzenia rynku w ten niecodzienny delikates.

WYTNIJ! • ZACHOWAJ! • KOMPLETUJ!

KARNECIK ze SŁOWIKIEM

Jeżeli organizatorom IX MFP w Sopocie powiedzie się, to być może, że wystąpi w Operze Leśnej również JAREMA STĘPOWSKI. Oto słowa jednej z piosenek z jego repertuaru, którą usłyszymy w Sopocie.

NA RÓŻYCKIEGO...

Muzyka Stefan Rembowski — Słowa Roman Sadowski

**1. Na Różyckiego, na Różyckiego, skolko ugodno, tylko tu.
Tu pucu nima, tu wszystko prima, słowo kupieckie skarz mnie Bóg!**

**Ogóry jak szczury, karliki, jak byki,
jabłuszka-cacuszka najpierwszą klasa!
Okonie jak konie i szproty jak koty
i śledzie — niedźwiedzie pod basa, jak w sam raz!
Tu manna jak panna czyściutka, świeżutka,
jak leci dla dzieci, nawet małych,
Tu jaja jak strusie, przebierać nie musiem,
bo kury ich z góry poprzebierały.**

**Panie szanowny, pan ma fart,
w domu i w życiu i do kart,
zrób pan początek, póki czas,
bo za sto lat nie będzie nas.**

**2. Na Różyckiego, na Różyckiego tu się obsprawi nawet lord,
tu masz pepegi i maść na piegi, wszystko legalne, prima sort.**

**Koszula na króla i gatki bez łatki,
paltocik dla cioci aż z Ameryki!
Dla sfery lakiery na śluby, pogrzeby,
na pierwsze potrzeby ze sznytem, jak na bal.
Tu rutka świeżutka na modny, wygodny
do zdjęcia przez zięcia cud wianuszek.
Tu nieba, jak trzeba, dla hrabi z dwa — Pragi
przychylę za byle pół kila gruszek.**

Panie szanowny itd.

**3. Na Różyckiego, na Różyckiego, kiedy ciemnieje słońca blask,
kto chce — niech wierzy: bradiaga księżyc
taska na stragan worek gwiazd!**

**Nie stójcie, kupujcie srebrzyste i czyste
gwiazdeczki — laleczki zupełnie nowe!
Są duże jak róże i małe i białe,
a także, a jakże, złowione z Wisły fal!
Na pęczki, tuziny dla każdej dziewczyny,
dzwoniące, błyszczące, gwiazdka w gwiazdkę!
Prawdziwe, jak żywe i zawsze szczęśliwe
i zawsze szczęśliwe, bo to warszawskie!**

Panie szanowny itd.

Płyniemy w rejs...

Pieszy spacer jest bardzo przyjemny, ale nie da się porównać z wodną przejażdżką. Statek „Justyna" (jak widać na zdjęciu) cieszy się stałą frekwencją.

Wprawdzie to nie rejs dalekomorski, ale zawsze rejs... Toteż młodzi pasażerowie, oparci o burtę, na pewno czują się jak stare wilki morskie. Życzymy pomyślnych wiatrów!
Fot. Wł. Nieżywiński

WYPADKI

Wczoraj około godziny 18 w Gdańsku-Stogach na strzeżonej plaży utonęła 15-letnia Danuta K. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że mimo zakazu kąpieli dziewczynka weszła do morza i ratownicy zajęci ratowaniem innej niesfornej plażowiczki nie zdołali jej pośpieszyć z pomocą.

* * *

W kanale Motławy utonął wczoraj w godzinach wieczornych mężczyzna (w wieku 20 — 23 lat). Jak wynika z dochodzenia, mężczyzna popełnił samobójstwo.

* * *

W Gdańsku - Wrzeszczu, na ul. Wyspiańskiego (na placu targowym) Jan S. kierowca samochodu ciężarowego „Star" DW 28-18 pozostawił pojazd z nie zabezpieczonymi hamulcami i samochód stoczył się z pochyłości uderzając w „Żubra". Pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

W Gdańsku na ul. Kartuskiej będący pod działaniem alkoholu Józef G. wszedł raptownie na jezdnię i wpadł na bok przejeżdżającego samochodu ciężarowego „Star". Nieostrożnego przechodnia przewieziono do II Kliniki AMG.

„Diorama" w Teatrze Letnim

Podobnie jak w roku ubiegłym Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Gdańsku i Polska Federacja Jazzowa w Warszawie organizują w sopockim Teatrze Letnim cykl koncertów czołowych polskich zespołów młodzieżowych pod nazwą „DIORAMA".

Imprezy organizowane są z okazji IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki.

Koncerty odbywać się będą w dniach od 21—24 bm. Początek wszystkich imprez o godz. 17.

We czwartek (21 bm.), w inauguracyjnym koncercie „DIORAMY" wystąpi grupa **„ABC"** Andrzeja NEBESKEGO i zespół **„BREAKOUT"** z Mirą KUBASIŃSKĄ, w piątek natomiast zaprezentuje się młodzieżowej publiczności zespół **„SKALDOWIE", „ALI-BABKI"** oraz STAN BORYS z zespołem „BIZONY".

Bilety nabywać można we wszystkich oddz. „Orbisu" w trójmieście, w „Balt-Tourist" w Gdańsku oraz w kasie nr 5 przy wejściu na molo w Sopocie.

Pozostałe bilety będą do nabycia w kasie na miejscu 2 godziny przed imprezą.

Mini recitale trzech piosenkarek

Z okazji X Międzynarodowego Festiwalu Piosenki WAIA organizuje mini-recitale trzech piosenkarek: BOŻENY GRABOWSKIEJ, MARYLI RODOWICZ i URSZULI SIPINSKIEJ, którym akompaniuje zespół muzyczny Andrzeja NOWAKA. Konferansjerkę będzie prowadzić Jan ŚWIĄC. Impreza odbędzie się w sali kina „POLONIA" w Sopocie w sobotę (23 bm.) o godz. 23.15.

Bilety w oddz. „Orbisu" w trójmieście, „Balt-Tourist" w Gdańsku oraz w kasie przy molo.

Przed szkolnym dzwonkiem...

CHOĆ sezon wczasowy jeszcze trwa, w wydziałach oświaty trójmiasta już prawie zakończono przygotowania do nowego roku szkolnego. **W Gdańsku w 1500 oddziałach szkół podstawowych rozpocznie naukę 50 500 uczniów, co stanowi o 4 proc. mniej w porównaniu do roku szkolnego 1968/69.** Przybędą miastu dwie nowe szkoły. W Osiedlu Młodych nowa szkoła czynna będzie we wrześniu, na Przymorzu przy ul. Kołobrzeskiej przekazanie budynku szkolnego do użytku przewidziane jest 1 stycznia 1970 roku. Do tego czasu dzieci zapisane do nowej szkoły korzystać będą z gościny Szkoły Podstawowej nr 76.

Interesującą nowością jest **uruchomienie z początkiem roku szkolnego szkoły dla dzieci opóźnionych w nauce o ponad 2 lata.** Na ten cel przeznaczono budynek obecnej Szkoły Podstawowej nr 7. Dla uzyskania lepszego efektu w nauczaniu w poszczególnych klasach znajdzie się znacznie mniej dzieci niż w innych szkołach, oraz zmniejszona będzie liczba godzin nauki. W związku z powyższą decyzją przeprowadzono specjalne badania dzieci we wszystkich szkołach znajdujących się na terenie dzielnicy Gdańsk - Śródmieście. W wyniku badań do I klasy nowej szkoły wytypowano 22 dzieci, do II — 29, do III — 37, do IV — 46, do V — 31 i do VI — 15. Klas VII i VIII na razie nie będzie. Jednocześnie władze oświatowe zamierzają w nowej szkole utworzyć **tzw. Szkołę Życia.** Będą do niej uczęszczać dzieci przebywające w TPD-owskiej Szkole Życia przy ul. Świętojańskiej.

NA ogół dość sprawnie przebiegają **doroczne remonty budynków szkolnych** oraz przedszkoli. Na 12 przewidzianych do kapitalnego remontu szkół stopnia podstawowego, 9 już jest gotowych do przyjęcia uczniów, w pozostałych odbiór robót powinien nastąpić w najbliższych dniach. Zakończono już drobne renowacje w pomieszczeniach Liceum Ogólnokształcącego nr IV, kończy się remont w liceum VII, a w liceum V kontynuuje się roboty w zapleczu gospodarczym. Podobnie wygląda sytuacja w obiektach przedszkoli. Remontuje się także Dom Dziecka na Oruni oraz siedzibę MDK.

W nadchodzącym roku szkolnym w dalszym ciągu będzie się realizować program unowocześniania pracy dydaktyczno-wychowawczej. **W 40 szkołach podstawowych, w klasach od I do IV nauka matematyki odbywa się tzw. metodą kolorowych klocków.** Opiekę nad eksperymentalnym nauczaniem sprawuje pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr Henryk Moroz. Natomiast pracownicy Instytutu Pedagogiki i Instytutu Kultury Fizycznej w Warszawie objęli patronat nad eksperymentalnymi **lekcjami wychowania fizycznego.** W klasach od I do III lekcje wf odbywać się będą trzy razy w tygodniu, a w klasach I lekcje wf prowadzić będą nauczyciele specjaliści z zakresu wychowania fizycznego.

W gdańskich liceach ogólnokształcących w nowym roku szkolnym uczyć się będzie 5107 osób. W VIII liceum planuje się zorganizowanie jednej klasy I z językiem francuskim, w I i IX liceum nadal utrzymane będą klasy matematyczne.

I jeszcze informacja którą już sygnalizowaliśmy z końcem ubiegłego roku szkolnego. Otóż zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z kwietnia 1969 r. **szkoły podstawowe dla pracujących przyjmują obecnie uczniów urodzonych w 1952 r. i starszych wiekiem.** Uczniowie urodzeni w 1953 roku będą przyjęci jedynie wtedy, gdy zobowiążą się uczyć zawodu.

Wszystkie te i inne sprawy związane z programem pracy dydaktyczno - wychowawczej oraz wytycznymi Ministerstwa Oświaty na nowy rok szkolny będą **przedmiotem obrad sierpniowych konferencji nauczycielskich. W tym roku w Gdańsku odbywać się będą konferencje dzielnicowe. 26 bm. radzić będą nauczyciele ze szkół usytuowanych w obrębie dzielnicy portowej.** Następnego dnia odbędzie się konferencja nauczycieli dzielnicy **Gdańsk-Śródmieście**, a 28 bm. nauczycieli z **Wrzeszcza i Oliwy.**

Jar

Skąd te różnice?

Czy można być zadowolonym z zakupów, kiedy się stwierdza, że w ciągu kilkunastu minut wydało się niepotrzebnie kilkadziesiąt złotych? Człowiek denerwuje się i złości na własną głupotę, a jednocześnie nie może zrozumieć, dlaczego za ten sam artykuł w jednym sklepie handlu uspołecznionego płaci się więcej, w drugim mniej? Np. kostium kąpielowy w sklepie sportowym w Gdyni przy ul. Obrońców Wybrzeża kosztuje 122 zł, podczas gdy sklep przy ul. Świętojańskiej naprzeciwko urzędu pocztowego oferuje identyczny towar za 198 zł.

Przykład z innej branży: w sklepie przy ul. Świętojańskiej 66 za 6 różowych maleńkich filiżaneczek do kawy z podstawkami zapłacono 105 zł, po przeciwnej zaś stronie tejże ulicy można było nabyć 12 identycznych filiżanek oraz dodatkowo cukiernicę i dwa dzbanki, jeden do kawy, drugi do mleka za 238 zł.

Konia z rzędem temu, kto potrafi logicznie uzasadnić te różnice cen.

(h)

HALO, TV 31-45-17 wczasowicze i turyści sygnalizują

● Mieszkaniec Warszawy, który często z tytułu swych zajęć służbowych jeździ po kraju, a tym razem odwiedził po dłuższej nieobecności Sopot, chwali miasto i jego mieszkańców. Uważa, że wiele zrobiono, uporządkowano zwłaszcza w górnym Sopocie ciąg ulic Czerwonej Armii, Sikorskiego i in., a także i na dole okolicę ul. 22 Lipca. Na ogół jest bardzo czysto (z wyjątkiem parku) i chyba w żadnym większym mieście nie ma tylu koszy na śmieci, co w Sopocie; rano widzi się na ulicach zamiatające kobiety, toteż notatka w sobotnim „Wieczorze", krytykująca to miasto jest krzywdząca tych wszystkich, którzy tyle starań wkładają, by Sopot wyglądał ładnie. Gdy mowa o koszach, to przydałby się przed dworcem w Gdańsku w pobliżu przystanku autobusów.

● Mieszkaniec Kielc, który po 10-letniej nieobecności odwiedził swą rodzinę przy al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu zdziwiony jest, że dotąd nie położono chodnika przy tej ulicy i jak przed laty grzęźnie się w piachu...

● Na Kamiennej Górze w Gdyni miano budować kawiarenkę, ogrodzono na wiosnę teren, tak że zwiedzający ten piękny „widokowy" teren chodzą po skarpach, a tymczasem za ogrodzeniem nic się nie dzieje, żywego ducha nie ma na budowie. Natomiast obelisk ku czci poległych w walkach o Gdynię służy za postument dla lunety. Czy wiedzą o tym władze miejskie Gdyni? — pyta nasz czytelnik oburzony takim postępowaniem.

● W Sopocie już woda się nie leje na ulicy — poinformował nas p. S. dziękując za notatkę, która odniosła natychmiastowy skutek.

Przypominamy naszym czytelnikom — wczasowiczom, że wszystkie ich uwagi przyjmujemy w godz. 10—12 telefonicznie — nr tel. 31-45-17.

W studenckim kabarecie

Po raz ostatni przed wyjazdem do Monako wystąpi w sali teatralnej „Żaka" w dniach 21—22 bm. o godz. 19 i 25 bm. o godz. 19 i 21.30 kabaret To-Tu z programem pt.: „KRÓL OJCIEC". Nieliczne bilety wstępu do nabycia w sekretariacie KSW „Żak".

Na zdjęciu Komelski w roli „Króla ojca".

Fot. J. Hajdul

Organowe wtorki

Eugenia Lisicina sensacją XII Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie

Organistyka radziecka, której głównym ośrodkiem jest Ryga dotąd nie była bliżej znana miłośnikom oliwskich festiwali. Odbywają się tam przeciętnie 4 koncerty tygodniowo, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu muzyką organową! Czekano więc na 9 recital (12 bm.) z niemałym zaciekawieniem, gdyż — jak wiadomo — dotąd ani jeden radziecki wirtuoz organowy nie wystąpił w Oliwie. Również z krótkiego życiorysu Eugenii Lisicina (studiowała u prof. I. Braudo i M. Wanadzina; koncertuje od 1966 roku; jest laureatką II nagrody w Konkursie im. Czurlenisa w Wilnie) nie można było dużo wywnioskować. Jednakowoż to, co zaprezentowała radziecka artystka, było rewelacją XII Festiwalu.

Na program złożyły się: preludium i fuga D-dur Buxtehudego; Passacaglia Bacha; fantazja i fuga d-moll Regera, chorał nr 1 Francka i fugato Marcela Dupré.

Solistka przeszła wszelkie oczekiwania swoją porywającą grą. U podstaw jej natchnionej interpretacji leży znakomita technika, impulsywność, a równocześnie duże opanowanie, jak również umiejętność właściwego i ciekawego doboru rejestrów oraz pietyzm dla stylu. Szczególnie kolorystyka przypadła do gustu odbiorcom. Lisicina potrafiła podkreślić odpowiednimi głosami specyfikę utworu Regera. Tematy w fudze tego kompozytora rozwinęła w żelaznym rytmie, a przy tym nie brakowało uduchowienia. W chorale Francka dała ciekawy przegląd rejestrów - amalgamat niecodziennych efektów kolorystycznych; tym bardziej podziwu godne, że artystka usiadła do nieznanego jej kontuaru (wydarzenie niebywałe!) bez wielogodzinnych ćwiczeń i uporała się ze skomplikowaną machiną bez trudu. Eugenia Lisicina zasłużyła sobie na najwyższe uznanie.

Organy oliwskie brzmiały w tym dniu znacznie lepiej, dzięki korekcie braci Kamińskich z Warszawy — znanych organmistrzów i wybitnych fachowców tego zanikającego zawodu. Korekta instrumentu oliwskiego jest potrzebna nie tylko przed każdym recitalem, ale permanentnie w ciągu całego roku. W zależności od kaprysów aury, organy narażone są na zmiany temperatury i wilgotności. Ostatnia susza spowodowała znaczne zeschnięcie drewnianych piszczałek, a w ślad za tym niepożądaną zmianę stroju. Dało się to solidnie odczuć w poprzednich recitalach.

Dobrze również stroiły organy w następnym dziesiątym recitalu, który odbył się w ubiegły piątek. Jako solista wystąpił LESZEK WERNER z Krakowa, asystent tamtejszej PWSM. Pierwsze kroki w grze organowej stawiał u P. Podejki w Toruniu — dzisiejszego wykładowcy PWSM w Gdańsku, a kończył u J. Chwedczuka — obecnego rektora PWSM w Krakowie. Werner zaprezentował się w Oliwie już po raz trzeci. Wykonał kilka części I suity Clérambaulta, francuskiego kompozytora, którego genre nie wychodzi poza styl muzyki klawesynowej XVIII wieku. Solista podkreślił ten charakter przez trafny dobór głosów. Dobrze brzmiał również chorał Bacha z Kantaty nr 147 oraz preludium i fuga G-dur, pełna życia i radości. Ciekawa była kompozycja w pięciu częściach Tadeusza Machla, kompozytora z grupy pierwszego powojennego pokolenia kompozytorów polskich, autora interesujących koncertów organowych i utworów symfonicznych. Należy ubolewać, że tak rzadko goszczą utwory tego kompozytora na festiwalach oliwskich. Na zakończenie recitalu artysta wykonał utwór Regera z opusu 59, nie należący do jego tzw. wielkich dzieł i kanon h-moll R. Schumanna, który w interpretacji Wernera był tandetny i pozbawiony nastroju romantycznego. Zresztą utwór sam w sobie jest nieciekawy. Leszek Werner tym razem — był to jego trzeci występ w Katedrze Oliwskiej — nie porwał i nie olśnił, chociaż dostarczył miłych przeżyć artystycznych dzięki solidności i dokładności w grze, co jest bardzo cenne wśród wirtuozów organowych.

Adam CHMIELEWSKI

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

● W hali **Stoczni Gdańskiej** wystąpi tylko jeszcze dziś o godz. 20 w związku z obchodami Dni Kultury Rumuńskiej 38-osobowy zespół **VARIETÉ z BUKARESZTU** ze znakomitymi solistami bukareszteńskiej operetki, artystami telewizji, radia, estrady i cyrku. Nieliczne bilety do nabycia w „Orbisie", „Balt-Tourist" i w kasie nr 5 przy wejściu na molo w Sopocie.

● W Teatrze **KAMERALNYM** w Sopocie o godz. 22.30 wystąpi po raz ostatni **WOJCIECH MŁYNARSKI,** popularny piosenkarz i autor tekstów w programie, który zaprezentował już w Gdańsku i Gdyni zbierając zasłużone oklaski. Wraz z Wojciechem Młynarskim wystąpi Adriana **GODLEWSKA.** Bilety można jeszcze nabyć w kasach „Orbisu" lub 2 godziny przed imprezą na miejscu.

● W „Non-Stopie" po raz ostatni „Breakout" z Mirą Kubasińską oraz „Flamengo" z piosenkarką angielską — Joan Duggan.

● Teatrzyk muzyki mechanicznej „Bemol" zaprasza na koncert „Ze słynnych musicali" do Klubu GTPS w Gdańsku przy ul. Długiej 57 o godz. 18.

Rada Seniorów przy O/W NOT w Gdańsku zaprasza do wspólnego zwiedzenia Zoo w Oliwie: będzie to dalszy ciąg prelekcji dyrektora Zoo mgr inż. M. Massalskiego z dnia 29. 3. br.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 16.30 przed bramą Zoo.

NAUKA JĘZYKÓW, MUZYKI, MALARSTWA...

Garnizonowy Klub Oficerski przyjmuje zapisy na kursy języków: **angielskiego, niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.** Jednocześnie prowadzone są zapisy do **Studium Muzycznego** (pianino, akordeon, gitara) oraz **Studium Plastycznego** (rzeźba, grafika, malarstwo). Ponadto przyjmowane są zgłoszenia chętnych do **Studia Recytatora** oraz **Teatru Poezji i Zespołu Estradowego.** Informacji udziela sekretariat GKO, Wrzeszcz, ul. Słowackiego 3 (telefon 41-11-37).

Komu skradziono zegarek

Komenda Miejska MO w Sopocie prosi o zgłoszenie się osób w pok. nr. 32 w godzinach od 8—16, którym skradziono na plaży w Sopocie 27 czerwca pieniądze lub zegarek.

W niedzielę I wystawa psów nierasowych

Tow. Opieki nad Zwierzętami (oddział w Sopocie) zaprasza 24 bm. na tereny wyścigów konnych w Sopocie na I wystawę psów nierasowych. Będzie tam można zobaczyć sympatyczne pieski nie tylko z sopockiego azylu, ale z całego trójmiasta. Na zwiedzających wystawę w godzinach 10—17 czeka loteria fantowa, ciekawe broszurki o zwierzętach, okolicznościowy stempel pocztowy dla filatelistów. Podczas wystawy grać i śpiewać będzie sopocka grupa młodzieżowa instrumentalno-wokalna „Takty".

Zgubiono karnet...

Czytelnik nasz, mieszkaniec Sopotu zgubił przy kasie nr 5 obok mola sopockiego karnet z 4 biletami na festiwal piosenki. Znalazcę prosi o przekazanie zguby do kasy przy molo. Są to bilety w sektorze F, rząd 18.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Przedwiośnie", godz. 19.30. **Hala Stoczni Gdańskiej,** Varieté z Bukaresztu, godz. 20. **SOPOT, Kameralny,** „Matka", g. 19.30; Recital W. Młynarskiego, g. 22.30. **Letni,** „Dżamble", „No To Co", g. 17.30, 20.15. **„Non-Stop",** „Breakout" i „Flamengo", g. 17.30. **Muszla koncertowa,** Teatrzyk „Universum", g. 17.

* * *

GDAŃSK (ul. Heweliusza) — **Cyrk „BUSCHA",** g. 15 i 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Kobieta wąż", ang., od 18 lat, g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20; „Jego wielka miłość", pol. archiwalny, g. 22. **„Kameralne"** — „Maskarada szpiegów", ang., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Żelazny potok", radz., od 14 lat. g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Hasło Korn", pol., od 14 l., g. 17, 19. **„Piast"** „Szalony koń", USA, od 11 l., g. 16, 18, 20. **„Motława",** „Flip, Flap i inni" USA, od 11 l., g. 16; „Kochałem cię", radz., od 14 l., g. 18, 20. **„Gedania"** — „Mały zbieg", radz., od 11 l., g. 16; „Siedem razy kobieta", wł., od 16 l., g. 18, 20. **„Przyjaźń",** „Droga nad morzem", bulg., od 16 l., g. 17, 20. **„Wrzos"** — „Niezłomny Wiking", USA, od 11 l., g. 10, 12; „Węgierski magnat", I s., węg., od 14 lat, g. 16. 18, 20. **„Żak",** „Z piekła do Teksasu", USA, od 14 lat, g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Ja, sprawiedliwość", czes., od 16 lat. g. 16, 18, 20. **„Bajka"** — „Fantomas contra Scotland Yard", fr., od 14 l., g. 10, 12.30, 15. 17.30, 20. **„Tramwajarz"** — „Książę i żebrak", ang., od 11 lat, g. 16; „Ostatni watażka", bułg., od 14 l., godz. 18, 20. **„Zawisza",** „Szósty lipca" — radz., od 14 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja", „Cena strachu", fr., od 16 lat, g. 16, 19.

OLIWA „Delfin", „Grawitacja", jug., od 18 l., g. 16. 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Śmierć Indianina", rum., od 11 lat, g. 10.30 i 13; „Polowanie na muchy", pol., od 18 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Bałtyk"** — remont. **„Letnie",** „Dwaj z Teksasu", USA, od 11 l., g. 20.

GDYNIA „Warszawa", „Damski gang", ang., od 16 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20; „Barbara Radziwiłłówna", polski, archiw., g. 22. **„Goplana"** — remont. **„Atlantic",** „Kolumna Trajana", rum., od 14 l., g. 16, 19. **„Neptun",** „273 dni poniżej zera", pol., od 11 l., g. 16; „Romanca na trąbkę" — czes., od 18 l., g. 18, 20. **„Marynarz",** „Maskarada szpiegów" — ang., od 14 lat — godzina 17 i 1915. **„Fala"** — „Agent o dwóch twarzach", fr., od 14 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Promień",** „Bajka o Mrozie Czarodzieju", radz., od 7 lat, g. 16; „Pamiętnik pani doktor", fr., od 16 l., g. 17.45, 20. **„Klubowe",** „Diabeł morski", radz., od 12 l., g. 18. **„Jagienka",** „Droga Brigitte", USA, od 14 l., g. 17, 19. **„Mewa"** — „Testament agi", węg., od 14 lat, g. 19.

RUMIA „Aurora", „Sekrety wiernych żon", wł., od 16 lat, g. 18 i 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 62, ul. Kartuska 114; WRZESZCZ — apt. nr 66, ul. Modzelewskiego 10; OLIWA — apt nr 53, ul. Leśna 1; SOPOT — apt. nr 38, ul. Grunwaldzka 64; GDYNIA — apt. nr 64, al. Zwycięstwa 1 (Wzgórze Nowotki).

STAŁY DYŻUR NOCNY pełnią: GDAŃSK — apt. nr 83, al. Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ulica Oliwska 83; STOGI — apt nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66 apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; ORŁOWO — apt nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66

Ostry dyżur pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84—85 — jest CZYNNA CAŁĄ DOBĘ.

Radio

ŚRODA

LOKALNE:

12.30 Z koncertów festiwalu w Kamieniu, 13.20 Patriotyczne pieśni z przeszłości, 16.15 Dzień powszedni Cetniewa — reportaż J. Geberta. 16.30 — Gdański koncert życzeń. 16.45 — Czytając „Litery" — aud. A. Kietrys. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża 17.15 Muzyka rozrywkowa.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.05 Stan pogody i poł. wyd. „Z kraju i ze świata", 13.40 Mówi naoczny świadek, 14.00 Wiadomości, 14.05 Melodie znad mazurskich jezior, 14.30 Echa V Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, 15.00 P. Czajkowski — Serenada C-dur na orkiestrę smyczkową 15.30 Sobótkowe pieśni łotewskie. 16.00 Dziennik popołudniowy. 18.20 Sonda — wydanie specjalne — Pejzaże polskie, 19.00 Przegląd wydarzeń — Echa dnia, 19.15 Zapowiedź wiecz. lit.-muzycznego, 19.17 Melodie rozrywkowe, 19.30 Teatr PR — Festiwal Rozgł. Regionalnych, 20.15 A. F. Baieldieu-Kalif z Bagdadu — opera komiczna. 21.00 Nowe płyty w Polskim Radio — Orkiestra V. Silvestra, 21.25 Jazz od frontu i od kuchni, 22.00 Magazyn „Z kraju i ze świata" i stan pogody, 22.54 Rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi, 17.30 Klaudiusz i Messalina — odc. 14 pow. R. Gravesa, 17.40 Między Bobino a Olimpią, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Przebój za przebojem, 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźw. — Zaklęty Dwór, 19.30 Turniej prezenterów — Zbigniew Adrjański kontra St. Mikulski. 19.50 Starość do wynajęcia — gaw. M. Miklaszewskiej. 20.00 Reminiscencje muzyczne — Kukułeczka kuka, 20.45 Romans — słuch. wg opow. Wł. Perzyńskiego 21.05 Mój magnetofon — z myszką, 21.30 Prawdziwe i nieprawdziwe historie o wielorybach, 21.50 Opera tygodnia: P. Czajkowski — Dama Pikowa, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Louis Armstrong, 22.15 Strzały w buszu — opow. T. Jackowski, 22.25 Z naszej taśmoteki, 23.05 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy.

Telewizja

ŚRODA

10.00 „Droga, która prowadzi do nikąd" — film z serii „Cygany", 10.50 Przerwa, 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik TV, 17.00 Teleferie: Pół godziny dla rodziny, Baza Odkrywców Południa, Baza Odkrywców Północy, film z serii „Thierry Śmiałek", 18.25 Magazyn ITP, 18.35 TV Kurier Warszawski, 18.50 „Czwarta zmiana", 19.20 Dobranoc, „Gucio i Cezar", 19.30 Dziennik TV, 19.50 „Droga, która prowadzi do nikąd" — film z serii „Cygany", 20.40 „Światowid", mag. spraw międzynarodowych, 21.10 PKF, 21.20 „Warszawska Jesień" — program muzyczny, 21.55 Dziennik TV, 22.15 Wiadomości sportowe i kronika mistrzostw świata w kolarstwie, 22.30 Program na jutro.